

Tadeusz Lewaszkiewicz

Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## **Świadomość językowa i zainteresowania językoznawcze Adama Naruszewicza<sup>1</sup>**

W historii języków świata wielu pisarzy, publicystów i tłumaczy ze wszystkich kontynentów zajmowało się językoznawstwem, niektórzy byli kodyfikatorami i reformatorami języków [Lewaszkiewicz 2017a]. Najczęściej tego rodzaju aktywność pisarzy (do których można zaliczyć też publicystów i tłumaczy) dotyczy języków ukształtowanych późno lub rozwijających się w niekorzystnych warunkach polityczno-kulturalnych. Kodyfikacją i kształtowaniem sprawności funkcjonalnej wielu języków (zwłaszcza wysokoprestiżowych) najczęściej zajmowali się profesjonaliści, tj. odpowiednio wykształceni filologowie i leksykografowie.

Wymienię kilka ważniejszych postaci ze świata słowiańskiego: Josef Jungmann (1773–1847) – czeski pisarz i tłumacz – wybitny leksykograf [Jungmann 1834–1839], jeden z najważniejszych przedstawicieli czeskiego odrodzenia narodowo-językowego; L’udovít Štúr (1815–1856) – poeta, publicysta, krytyk literacki, przywódca słowackiego ruchu narodowego – kodyfikator słowackiego języka literackiego na podstawie dialektów środkowosłowackich; Vuk Stefanović Karadžić (1787–1864) – etnograf i folklorysta (zbieracz i wydawca pieśni ludowych), tłumacz Nowego Testamentu (1847) – kodyfikator serbskiego języka literackiego (opartego na dialekcie sztokawskim ze wschodniej Hercegowiny) oraz współtwórca umowy z Chorwatami o wspólnym języku literackim (1850); Błaże Koneski (1921–1993) – poeta, tłumacz, krytyk i historyk literatury – wybitny językoznawca i od 1945 roku kodyfikator macedoń-

---

1 Tekst został wygłoszony na seminarium dedykowanym pamięci Profesora Wojciecha Ryszarda Rzepki *Polszczyzna doby staro- i średniopolskiej*, Poznań, 21–23 stycznia 2019 roku.

skiego języka literackiego; Michaił Łomonosow (1711–1765) – wybitny przyrodnik (głównie chemik i fizyk), filozof, poeta – filolog, reformator rosyjskiego języka literackiego (m.in. gramatyka z 1757 roku) oraz wersyfikacji rosyjskiej (rozprawa z 1778 roku). W rozwoju językoznawstwa i w reformach językowych narodów słowiańskich uczestniczyli też inni pisarze, publicyści i tłumacze. Oprócz tego wielu z nich wypowiadało się o różnych aspektach języka w taki sposób, że tych rozważań nie można traktować w kategoriach dociekań naukowych. Określam je jako zainteresowania językoznawcze i wypowiedzi informujące o charakterze świadomości językowej.

Istnieją liczne przykłady takich zainteresowań wśród pisarzy oraz tłumaczy słowiańskich i niesłowiańskich. Gdy chodzi o Polskę, można przykładowo wymienić następujące nazwiska: Marcin Bielski (1495–1575), Maciej Strykowski (1547 – po 1852), Stanisław Murzynowski (1528–1553), Łukasz Górnicki (1527–1603), Jan Kochanowski (1530–1584), Adam Kazimierz Czartoryski (1734–1823), Adam Mickiewicz (1798–1855), Cyprian K. Norwid (1821–1883), Seweryn Goszczyński (1801–1876), Wincenty Pol (1807–1872), Bolesław Prus (1847–1912), Józef I. Kraszewski (1812–1887), Julian Przyboś (1901–1970), Stefan Żeromski (1864–1925), Julian Tuwim (1894–1953), Melchior Wańkowicz (1892–1974). Zainteresowaniami językoznawczymi pisarzy polskich zajmowało się wielu badaczy [zob. m.in.: Birkenmajer 1926; Bryła 2016; Lewaszkiewicz, Walczak, Zgółkowa 1984; Nitsch 1916; Papierkowski 1972; Pihan 1979, 1990, Pihan-Kijasowa 1991; Rzepka, Walczak 1992; Sławkowska 2009; Sokólska 2001, 2005, 2015a, 2015b, 2017, 2018, 2020; Świerzewski 1954, 1956a, 1956b; Walczak 1998, 1999, 2010].

Właściwie tylko traktat ortograficzny Murzynowskiego, dołączony do pierwszej części jego tłumaczenia Nowego Testamentu z 1551 roku, odegrał pewną rolę w historii pisowni polskiej. Jego poglądy ortograficzne nie były jednak oryginalne, gdyż opierały się na zaleceniach najlepszych drukarni krakowskich. Zainteresowania językoznawcze innych pisarzy nie miały znaczenia w językoznawstwie polskim i nie przyczyniły się do reformowania oraz kodyfikacji języka polskiego. Były one przejawem ogólnej fascynacji językiem (zwłaszcza etymologią wyrazów), czasem dotyczyły sprawności językowo-stylistycznej, stosunku do obcych zapożyczeń, znajomości języków obcych itd. Różne uwagi „językoznawcze” miały przeważnie charakter hobbistyczny. Do tego nurtu zainteresowań językoznawczych zaliczam Adama Naruszewicza, chociaż w pracach historycznych pisarz traktował dociekania etymologiczne jako jedną z metod analizy naukowej.

Adam Naruszewicz (1733–1796) był wybitnym poetą oświeceniowym, tłumaczem i historykiem. Utwory poetyckie ogłaszał od 1770 roku, głównie

na łamach „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych”<sup>2</sup>. Szczególnie popularne były *Satyry* (m.in. *Reduty*, *Chudy literat*, *Wiek zepsuty*). Zasłużył się również jako tłumacz z łaciny i greki – był współtłumaczem *Pieśni wszystkich Horacego* (1773), tłumaczem *Dzieł wszystkich Tacyta* (1772–1738) i wierszy Anakreonta (1774). Popierał politykę Stanisława Augusta i uczestniczył w „obiadach czwartkowych”. Z inspiracji króla zajął się w 1774 roku historią Polski. W latach 1780–1786 ukazały się tomy od drugiego do siódmego *Historii narodu polskiego*; tom pierwszy wydrukowano pośmiertnie w 1824 roku. Wydanie dziesięciotomowe opublikowano w Lipsku w latach 1836–1837<sup>3</sup>; liczy ono 1464 strony, w tym wiele stron wydrukowanych petitem. Dzieło to obejmuje historię Polski do 1386 roku, tj. epokę Piastów. Zasługi pisarza w dziejach polskich badań historycznych trafnie ujął Leszek Kukulski:

Pomnikowym tym dziełem (poprzedził je programowy *Memoriał względem pisania historii narodowej* 1775) zainicjował N. nowożytną historiografię polską, opartą na krytycznych badaniach źródłowych: oczyścił historię z bajek, zalecając ostrożność wobec przekazów legendarnych, miał odwagę mówienia prawdy i nie cofnął się nawet przed ostrą krytyką Kościoła. W *Historii* doszły do głosu współczesne tendencje reformatorskie: N. jest zwolennikiem tronu dziedzicznego i zwalcza szlachecką anarchię. [*Mały...* 1969: 136]

Naruszewicz był z pewnością dobrze wykształcony. Studiował najpierw filozofię w Akademii Wileńskiej, gdzie też w latach 1753–1756 wykładał najpierw gramatykę, a później również poetykę i retorykę. Następnie odbył studia filozoficzne i teologiczne w Lyonie. Od jesieni 1762 roku był profesorem wymowy, historii i języka francuskiego w Collegium Nobilium w Warszawie. Uczył też w latach 1766–1767 historii w Szkole Rycerskiej. Gdy chodzi o języki obce, znał bardzo dobrze przynajmniej łacinę, grekę i francuski. Fakty te są istotne w kontekście jego świadomości językowej (szczególnie ważnej w języku pisarza) oraz „językoznawczej”. Jest sprawą oczywistą, że korzystał z różnych gramatyk łacińskich i greckich, ale nie można wątpić, że znał też dobrze *Gramatykę* Onufrego Kopczyńskiego [1778–1781] i zapewne kilka starszych polskich gramatyk. Z pewnością zapoznał się także z kilkoma gramatykami francuskimi i niemieckimi.

Zainteresowania językoznawcze oświeceniowego pisarza i historyka dotyczą głównie etymologii, w mniejszym stopniu innych zagadnień.

2 Przedrukowano je w czterotomowych *Dzielach* (1778).

3 Korzystałem właśnie z tej edycji.

Zgromadzony przeze mnie materiał pochodzi z trzech źródeł: z korespondencji Naruszewicza [Koresp], ze wstępu do przekładu Naruszewicza *Dziel wszystkich* Tacyta [Obrońcy], z kilku tomów jego *Historii...* [Historia].

Uwagi „językoznawcze” znalazły się w siedmiu listach pisarza do króla Stanisława Augusta i w jednym do Adama Cieszowskiego.

Naruszewicz zwraca uwagę na potrzebę doceniania solidnej znajomości języków obcych w polityce awansowania ludzi, co świadczy o wyczuleniu na sprawy językowe, np. w liście dotyczącym królewskiej nominacji do pewnego grona osób uczonych (prawdopodobnie ciała doradczego) pisze, że powinno się ono składać z ludzi „różne języki, a najbardziej francuski i angielski umiejących, w stylu także polskim i łacińskim dobrze ćwiczonych” [Koresp: 14]. W drugim prosi o jakąś nominację dla księdza Podhorodeńskiego z jego biskupstwa i opiniuje go w ten sposób: „Języki różne umie, był za granicą [...]” [Koresp: 406]. Podobne opinie o innych osobach znajdują się jeszcze w trzech listach do króla. Chwali w nich znajomość języka francuskiego jednego ze swoich znajomych [Koresp: 283] oraz kompetencję byłego kapitana Nielubowicza w zakresie języka ruskich skoropisów: „[...] oprócz języków francuskiego i niemieckiego zna doskonale ruskie skoropisy” [Koresp: 134–135]; „[...] on dobrze umie skoropisy” [Koresp: 177–178]. Pisarz miał nadzieję, że król zatrudni Nielubowicza w „departamencie interesów ruskich” [Koresp: 134–135].

Dwa inne listy do Stanisława Augusta dotyczą kwestii szeroko rozumianej sprawności językowej. Otóż król przetłumaczył na język francuski utwór Naruszewicza *Kantata w dzień inauguracji statuy króla Jana...* Skoro tak dostojna osoba podjęła się tłumaczenia, to pisarz poczuł się zobowiązany nie tylko do podziękowania, ale również do entuzjastycznej oceny wyników królewskiego trudu translatorskiego. Nie wiadomo, czy przekład był rzeczywiście znakomity, czy też pisarz udawał, że wierzy w swoje słowa. Pewne jest jednak to, że Stanisław August znał francuski na wysokim poziomie. Ale najprawdopodobniej stwierdzenie, że tłumacz usprawnił styl, tj. przekład stał się lepszy niż oryginał, było tylko przejawem przypodobania się królowi. Oto odpowiedni fragment listu:

Dostało mi się dziś dopiero czytać tradukcją francuską tej polskiej *Kantaty*. Ludzie uczeni mówią, że kopia nigdy nie może dochodzić oryginału, ale się myślą. Prawdziwie jak znam wdzięki i moc języka francuskiego, jak porównywan oba te dzieła, śmieie mówię, czując roztropnie mówię, że ta ręka, co Polaka w obcy strój przebrała, godna jest mieścić się w złotych wiekach, kiedy żył Baptysta Rousseau albo który z najlepszych modelów lirycznych. Moc wyrazów, słodycz nieckliwa, szyk nowy i porządniejszy rozrzuconych

w oryginale myśli poprawił to wszystko, co się w nim mylnego, chropowatego i nieskładnego znaleźć mogło. Autor kontuszowy ma wdzięczność uprzejmą tej zacnej ręce, tak dzielnie i słodko władającej piórem jak berłem, że sarmacki jego ubiór zamieniwszy, z grubego Gety ładnym i obyczajnym zrobiła go kawalerem. [Koresp: 313]

Uwagi o stylu komedii *Panna na wydaniu* Adama Czartoryskiego są wprowadzie z dzisiejszego punktu widzenia mało wartościowe, ale w XVIII wieku rzadko pojawiały się głębsze analizy. Świadczą one o tym, że poeta i historyk starał się oceniać teksty pod względem stylistycznym:

Wdzieliśmy ręki Jego Ks[ią]żęcej piękne i pożyteczne prace w stosownym do poetyki stylu. [...] Wczora zdarzyło mi się słuchać dwóch listów o peregrynacjach młodzieży naszej, a o wychowywaniu płci żeńskiej. Pełne ludzkości, religii i obywatelstwa staropolskiego zdania, poważnym, jasnym, rodowitym, kwiecistym, pełnym i tucznym stylem wyrażone, sprawiły czułość i ukontentowanie w sercach całego przytomnego zgromadzenia. [Koresp: 186–187]

W liście do Adama Cieszowskiego słusznie wskazuje na brak związku etnicznego między Litwinami i Rzymianami:

Bają kronikarze, że naród litewski pochodzi z dawnych Rzymian. Ja nie zwykłem wiary dawać samym powieściom bez gruntu prawdy. Cóż mi to za potomkowie sławnych świata najezdników, którzy nawet języka ich nie rozumieją. [Koresp: 176]

Autor *Satyr* zamieścił we wstępie do tłumaczenia dzieł Tacyty interesujące przemyślenia, w których zarzuca współczesnym mu ludziom wykształconym brak troski o kulturę i poprawność języka polskiego. Chodzi o pogardzanie ojczystą mową, przekonanie o wyższości obcych języków (zwłaszcza łaciny) nad polszczyzną, nadużywanie obcego słownictwa, ograniczanie się w komunikacji językowej do sprawności na poziomie języka dzieci. Witold Taszycki przedrukował ten wstęp w *Obrońcach języka polskiego* [Obrońcy: 335–339]. Poniżej cytuję dwa najważniejsze fragmenty:

Naganna ojczystej wymowy pogarda, stąd jedynie pochodząca, że swoich ksiąg albo nie znamy, albo ich nie czytamy, wprowadziła nas w to błędne mniemanie, że językiem rodowitym nie podobna tak pięknie pisać i tłumaczyć jako obcemi. [Obrońcy: 337]

Samiśmy winni temu, że nasz język poszedł w zaniedbanie tak dalece, że rzadko kto dobrze onym mówi w potocznych rzeczach, dopieróż pisze co poważnego w wolnej czyli związanej mowie. Umiemy to tylko z języka naszego, cośmy się w domu, w szczupłym bardzo osób do nas należących, piastunek, służalców albo czeladnej prostoty obrębie nauczyli. Biorąc dalsze ćwiczenie, groźna zwierzchność po łacinie, choć lada jako, albo innemi obcemi językami mówić i pisać surowie przykazuje; do tego rozmowy dziecinnemu wiekowi przyzwoite, nie wkraczając w głębokie nauk tajemnice, przestają na tym tylko, co płochosć lub potrzeba wyrażać każe. W palestrach koronnych pełno dzikiej łaciny, w litewskich ruszczyzny; żołnierze, rzemieślnicy najczęściej zażywają słów obcych; celniejsi biorą za chlubę obcą mową mówić, już przez grzeczność dla znajdujących się ustawicznie przy nich cudzoziemców, już chcąc się różnić od niższych; po klasztorach osobność i milczenie zapominać prawie języka każe; rzadko kto księgi polskie czyta, daleko bardziej one pisze albo je pisać umie, przygotowanym będąc pierwej do pisania czytaniem autorów starożytnych, wybieraniem z nich, piękniejszych wyrazów, szykowaniem słów; jakimże sposobem możemy się popisać z umiejętnością języka macierzyńskiego? Gadać umiemy, pisać i mówić rzadko kto z nas umie, a to z własnej, jakem wyżej powiedział, winy, że sobie szczególnej nauki w wydoskonaleniu się w ojczystym języku przez czytanie i rozmyślanie nie czyniemy. [Obrońcy: 337–338]

Trzecim źródłem uwag „językoznawczych” Naruszewicza jest kilka tomów jego *Historii...* Zdecydowanie dominują tutaj dociekania etymologiczne oraz rozważania o pokrewieństwie językowym. Najwięcej tego typu wywodów i wzmianek jest w tomie pierwszym, który autor poświęcił lokalizacji plemion słowiańskich, ich kontaktom z ludami indoeuropejskimi i nieindoeuropejskimi, dawnym dziejom ziem przedrozbiorowej Rzeczypospolitej Polskiej. O zawartości tego tomu dobrze informują tytuły poszczególnych rozdziałów, np. I. *Kraina później Polską zwana pod Scytami przed Chrystusem*; IX. *Siedliska Getów i Daków*; X. *Siedliska Sarmatów*; XXX. *Czem byli Wenedowie*; XXXVI. *Germanów naród Wandalski czyli Swewski*.

Etymologia (szczególnie ustalanie źródłosłowu nazw własnych: plemion, krain, rzek, gór itd.) była jedną z metod badań historycznych, stosowaną zresztą dzisiaj, ale na poziomie odpowiadającym aktualnemu rozwojowi językoznawstwa. Naruszewicz przywołuje wiele objaśnień etymologicznych nazw niesłowiańskich, najprawdopodobniej w znacznej większości przejętych z wykorzystanego piśmiennictwa historiograficznego. Oto kilka przykładów: „Do Boha według Herodota wchodził niewielki strumień gorzki i brudny, nazwany *Ami-*

*xampes*, znaczący w Scytyjskim języku, jakoby *święte drogi*: [...]” [Historia I: 9]; „Grecy go nazwali *Borysthene*s, jakoby siła północna” [Historia I: 12]; „Uczony Bochart wywodzi najsprawiedliwiej nazwisko Sarmatów od słów Chaldejskich *Sar Madai*, jakoby *ostatki Medów*” [Historia I: 76]. Nie podejmuję się oceny powyższych wywodów etymologicznych. Prawdopodobnie za słuszne objaśnienia etymologiczne należy uznać następujące sformułowanie: „[...] oba formułują rzekę Siniuchę, czyli sinią wodę do Boha wpadającą” [Historia I: 9].

Naruszewicz jest często krytyczny wobec swoich poprzedników. Odrzuca poglądy Stanisława Kleczewskiego (autora rozprawy *O początku, dawności, odmianach i wydoskonaleniu języka polskiego z 1767 roku*), który w nazwach niesłowiańskich (np. greckich, scytyjskich, hebrajskich) dostrzegał źródłosłów słowiański:

Kleczewski Reformat, człowiek uczony, ale przez zbytnią miłość ku Słowiańskiemu językowi, Greckie nawet lub barbarzyńskie Scytów nazwiska do języka tego naciągający, wywodzi słowo *Borysthene*s, jakoby *Berestyniec* od drzewa brzostowego. [Historia I: 12]

Kleczewski, wyprowadzając język Słowiański z arki Noego, a Słowiany zaraz po tymże potopie osadzając w Polsce pod imieniem *Scytów*, naciąga dziwnym sposobem różne nazwiska Greckie, Hebrajskie, i barbarzyńskie do języka Słowiańskiego. *Borysthene*s u niego *Berestyniec*; *Budynowie* naród; *Jssedynowie*, *Ziedunowie*, *Żartocy*, *jadacze*, i tym podobne. Postrzegamy często w językach Azyatyckich, Afrykańskich, i Amerykańskich słowa podobne do Słowiańskich: ztąd jednak wnosić nie można, aby i w tamtych krajach Słowianie kiedy panowali. [Historia I: 13]

Kadłubka określa jako badacza „lekkowiernego”:

1) Strabon w k. VII. Niewiadomo nam jest, gdzie była stolica Getów, których Alexander pobił. Kadłubek lekkowierny, a dzieła Scytów, Sarmatów i Getów z Polskimi mieszkający, nazywa tę stolicę *Carantis*, czyli jak on chce *Kracow*, lecz Getowie siedzieli przy ujściach Dunaju, a Kraków wiadomo każdemu gdzie leży. [Historia I: 14]

Odrzuca pogląd Bogufała o związku łacińskiego wyrazu *servus* z nazwą Serb: „Oszukał się Bogufał podobieństwem słowa łacińskiego *Servus*, ale innego niżli *Serb*” [Historia I: 182].

Słuszna jest krytyka poglądów wskazujących na słowiańskie pochodzenie nazw uważanych za iliryskie:

Błąd niektórych późniejszych pisarzy, pierwsze siedliska w tym Illiryku Słowianom wyznaczających, urosł z tej przyczyny; iż w pominiętych wyżej prowincjach, widzieć nazwiska rzek, gór, ziem, wiosek i miast, ze Słowiańskiego języka pochodzące. Nie przeczemy temu, że imie Serwji, Bosniji, Krocacy, czyli Chrobacy, tudzież miast Jajce, Zagrab, Kamennygrad, Białygrad, Kremen, Werba, Lipa, oraz rzek Dobra, Reka, i inne tym podobne, są wzięte z języka Słowiańskiego. Wszakże te nazwiska później się urodziły, gdy Słowianie wpadłszy do tych krajów i w nich osiadłszy [...]. [Historia I: 177]

Nie wiadomo, na jakiej podstawie Naruszewicz dopatrywał się różnic między językiem plemienia Krywiczów a językiem „Rossyanów” [Historia I: 191–192], ale stanowisko to można ocenić pozytywnie, gdyż Krywiczów łączy się raczej z białoruskim lub białorusko-rosyjskim obszarem językowym.

Zdziwienie może budzić to, że pisarz i historyk poinformował bez negatywnej oceny, iż za Aleksandra Wielkiego pewnego Polaka rodacy nazwali Leszkiem od lisa, gdyż okazał się „chytrem”:

Leszek I: Powiadają oni, że gdy Aleksander Wielki tak znaczne Polakom poczynił krzywdy, znalazł się jakiś człowiek, *quidam artifex*, nie wiedzieć jakiego rodzaju, rzemiosła złotniczego, który fortelem bardziej niżli siłą Greków zwyciężył, i dla tego Polacy Leszkiem go, czyli chytrem, od Lisa nazwali. [Historia III: 115]

Na pozytywną ocenę zasługuje sugestia, iż Litwę, Żmudź, Inflanty i Prusy zamieszkiwał jeden naród, jeśli potraktujemy tę informację jako określenie pokrewieństwa językowego różnych plemion bałtyckich:

XXVII. Rzecz zatym od prawdy nie odległa, że Litwa ze Żmudzią, Inflantami i Prusakami, nim tych ostatnich Kawalerowie mieczowi i Krzyżacy po większej części zniemczyli, była jednym narodem. Podobieństwo pozostałego w gminie języka, i nie zatarte jego, acz pod przemianą tyłu wieków i panów ślady, są najpewniejszym dowodem. [Historia VI: 176]

W niektórych dziełach dawnej historiografii funkcjonował pogląd, że współcześni Litwini są potomkami Rzymian. Prawdopodobnie zadecydowało o tym pewne podobieństwo językowe między łaciną i litewskim, zwłaszcza obecność wyrazów na *-us*. Naruszewicz wprawdzie nie zgadza się z tym sta-



nowiskiem, ale jego hipoteza jest również błędna, gdyż genezę narodu litewskiego wiąże z przybyciem nad Bałtyk Alanów, którzy ponoć (będąc pod ich panowaniem) przejęli od Rzymian łacinę:

Być więc może, iż ten początku Litewskiego narodu przez Rzymian założonego, bajeczny w naszych dziejopisach wniosek, Allanom po Rzymsku mówiących przyznać należy; na co naprowadza samych słów Łacińskich, w języku Litewskim moc wielka. [Historia I: 85]

Nie czynię dalszych wniosków, kończę na tem: iż ci Allanie pod Rzymianami będący, jakem wprzód doniósł, czyli to podwiedzeni od Wandalów, czyli z nimi sprzymierzeni, udali się wspólnie ku rzece Wiśle i krajowi Wandali. I w mojem więc mniemaniu są oni zakładcami narodu Litewskiego; im należy przyznać wlanie w język Litewski słów Łacińskich. [Historia I: 86]

Pisarz fantazjował w sprawie etymologii Bułgarii, ale w pewnym sensie może być usprawiedliwiony, ponieważ brak do dzisiaj przekonującego objaśnienia źródłosłowowego tej nazwy:

Tamci co z Syrbami i Chrobatami przyszli, rozumiem, że osiadłszy przy Chrobatach na Wołyniu, dali od siebie nazwisko tej prowincyi: która od Wolgarów, czyli Bolgarów, Wolharyą a potem, Wołyniem nazwała się. [Historia I: 76]

Pozostałe etymologie oraz „spozrzeżenia językoznawcze” innego typu – błędne, zawierające tylko cząstkę prawdy lub trudne do zweryfikowania – znajdują się w różnych miejscach *Historii*... Ograniczę się do kilku cytatów:

Gotyni mówili językiem Gallów, Ozowie językiem Pannonów. [Historia I: 45]

Syrbowie pomknąwszy się za Wisłę i Odrę, dali od siebie nazwisko Syrbji czyli Sorbackiej ziemi: gdzie teraz Misnia, część północna Czechów, wyższa Łuzacya i część dolnego Szląska. [Historia I: 74–75]

XII. Niektóre z narodów Słowiańskich wzięły imię od miast stołecznych, jako Brzyzanie, Leubuzowie, Kicyni, niektóre od rzek, jako Hawlowie, Doxanie, Warnawowie, Cyrcypiani, inne od męztwa i mocy jako Lutykowie; Stoderani zaś z kądby się nazwali wiedzieć nie mogę. Jeżeli się nie mylę, słowo Słowackie Stradanye, Stradalec, Szermierstwo, Szermierz, zdaje się mieć jakoweś podobieństwo ze Stoderanami [...]. [Historia II: 175]

Ci Słowianie Przednieprscy nie byli Rusinami przed swoim od Rusi podbięciem, ale wolni i od swoich Carzyków rządzeni: język też onych mocno się różnił od Rosssyanów, jako tego dowodzi Assemani w tomie I. *Originum Eccl. Slavicarum*. [Historia I: 192]

\* \* \*

Etymologie Naruszewicza polegają – jak i u poprzedników – na doszukiwaniu się podobieństwa brzmieniowego między wyrazami. Jest to metoda pseudonaukowa. Ale w podobny sposób – chociaż mniej pseudonaukowy – działali znacznie później (do połowy XIX wieku) Samuel Bogumił Linde [Lewaszkiewicz 2017c], Pavel J. Šafárik i Joachim Lelewel [Lewaszkiewicz 1981, 2017b], którzy nie przyswoili sobie metodologii badań językoznawczych Franza Boppa, Rasmusa K. Raska i Jakoba L. Grimma. Šafárik i Lelewel nieraz cytują Naruszewicza, zwykle polemizując z nim. Również inne „poglądy językoznawcze” pisarza (dotyczące m. in. pokrewieństwa językowego plemion i narodów) nie są na ogół zgodne z późniejszymi ustaleniami naukowymi.

W pełni naukowe językoznawstwo indoeuropejskie i slawistyczne powstało pod koniec XIX wieku. Historycy korzystają z naukowych metod językoznawczych dopiero od przełomu XIX i XX wieku.

## Bibliografia

*Źródła (wraz ze skrótami stosowanymi w tekście)*

Historia – Naruszewicz Adam (1836–1837), *Historia narodu polskiego*, t. 1–10, U Breitkopf&Haerte, Lipsk.

Koresp – *Korespondencja Adama Naruszewicza 1762–1796*, z papierów po Ludwiku Bernackim uzupełnił, oprac. i wyd. Julian Platt, red. Tadeusz Mikulski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, Wrocław 1959.

*Mały słownik pisarzy polskich* (1969), Wiedza Powszechna, Warszawa.

Obrońcy – *Obrońcy języka polskiego. Wiek XV–XVIII*, oprac. Witold Taszycki, Zakład im. Ossolińskich, Wrocław 1953.

## Literatura

Birkenmajer Józef (1926), *Żeromski jako lingwista*, „Język Polski”, z. 11, s. 129–136, 168–176.

- Bryła Władysława (2016), *Wincenty Pol jako historyk języka*, w: *Dawne z nowym łącząc... In memoriam Mariani Kucala*, red. Jolanta Klimek-Grądzka, Małgorzata Nowak-Barcińska, Towarzystwo Naukowe KUL, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin, s. 397–406.
- Jungmann Josef (1834–1839), *Slovník česko-německý*, t. 1–5, J. Fetterlowa, Praha.
- Kopczyński Onufry (1778–1781), *Gramatyka dla szkół narodowych*, t. 1–3, [b.w.], Warszawa.
- Lewaszkiwicz Tadeusz (1981), *Polemika etymologiczna J. Lelewela z P.J. Szafarzykiem*, „Slavia Occidentalis”, t. 38, s. 69–81.
- Lewaszkiwicz Tadeusz (2017a), *Pisarze, publicyści i tłumacze jako językoznawcy, kodyfikatorzy oraz reformatorzy języków słowiańskich*, w: *Literature and Social Change: A Voyage Through the History of Slavic Studies*, red. L'ubor Matejko, Universitas Comeniana Bratislavensis, Bratislava, s. 83–108.
- Lewaszkiwicz Tadeusz (2017b), *Zainteresowania sorabistyczne Joachima Lelewela*, „Pro Lusatia. Opolskie Studia Łużycoznawcze”, nr 15–16, s. 101–118.
- Lewaszkiwicz Tadeusz (2017c), *Teoria i praktyka etymologiczna Samuela Bogumiła Lindego na tle jego komparatystyki językoznawczej*, „Slavia Occidentalis. Linguistica”, t. 74/1, s. 41–75.
- Lewaszkiwicz Tadeusz, Walczak Bogdan, Zgólkowa Halina (1984), *Cyprian Kamil Norwid jako lingwista i filolog*, „Studia Polonistyczne”, t. 11/12, s. 165–204.
- Nitsch Kazimierz (1916), *Żeromski o języku polskiego ludu pracującego*, „Język Polski”, z. 3, s. 18–20.
- Papierkowski Stanisław Kajetan (1972), *Stefan Żeromski jako znawca i miłośnik języka polskiego*, w: tenże, *Z badań nad językiem i literaturą*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin, s. 158–217.
- Pihan Alicja (1979), *Rękopis a pierwodruk „Jermoly” J.I. Kraszewskiego. Różnice językowe*, „Studia Polonistyczne”, t. 6, s. 111–118.
- Pihan Alicja (1990), *Poglądy J.I. Kraszewskiego na język i jego praktyka pisarska*, w: *Język. Teoria. Dydaktyka*, red. Marcin Preyzner, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, Kielce, s. 103–113.
- Pihan-Kijasowa Alicja (1991), *Studia o języku J.I. Kraszewskiego*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań.
- Rzepka Wojciech Ryszard, Walczak Bogdan (1992), *Lukasza Górnickiego teoria kultury języka*, „Studia Polonistyczne”, t. 18/19, s. 147–168.
- Sławkowa Ewa (2009), *O różnych sposobach językoznawczej refleksji nad językiem artystycznym*, w: *Język pisarzy jako problem lingwistyki*, t. 2, red. Tomasz Korpysz, Anna Kozłowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa, s. 25–44.

- Sokólska Urszula (2001), *Wańkowiczowskie „chciejstwo” wobec zmian leksykalnych w polszczyźnie XX wieku*, w: *Przyszłość języka*, red. Sław Krzemień-Ojak, Bogusław Nowowiejski, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok, s. 227–238.
- Sokólska Urszula (2005), *Leksykalno-stylistyczne cechy prozy Melchiora Wańkowicza (na materiale reportażu z lat 1961–1974)*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- Sokólska Urszula (2015a), *Etymologiczne zabawy Juliana Tuwima*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, t. 22 (42), nr 1, s. 235–252.
- Sokólska Urszula (2015b), *Język jako przedmiot refleksji w pismach Melchiora Wańkowicza*, w: *Język pisarzy: problemy metajęzyka i metatekstu*, t. 6, red. Tomasz Korpysz, Anna Kozłowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa, s. 183–197.
- Sokólska Urszula (2015c), *Od gier językowych po bunt przeciw tradycji w polskiej poezji XX wieku*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 63, z. 6, s. 301–313.
- Sokólska Urszula (2017), *„O, mowo polska, ty ziele rodzime...” Wokół refleksji nad kształtem polszczyzny*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Wydawnictwo Prymat, Białystok.
- Sokólska Urszula (2018), *Refleksje lingwistyczne księcia Adama Czartoryskiego*, w: *„Tyle się we mnie słów zebrało...” Szkice o języku i tekstach*, red. Barbara Pędzich, Magdalena Wanot-Miśtura, Dorota Zdunkiewicz-Jedynak, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa, s. 515–530.
- Sokólska Urszula (2020), *Język jako przedmiot refleksji w ujęciu artystów pióra dwudziestolecia międzywojennego*, „Poradnik Językowy”, z. 4, s. 49–63.
- Świerzewski Stefan (1954), *Kraszewski w obronie języka polskiego. Poglądy Kraszewskiego na historię języka* w „Rysie dziejów języka polskiego”, „Poradnik Językowy”, z. 2, s. 24–31.
- Świerzewski Stefan (1956a), *Kraszewski o języku Kochanowskiego, Sępa-Szarzyńskiego i Naruszewicza*, „Poradnik Językowy”, z. 3, s. 101–106.
- Świerzewski Stefan (1956b), *Kraszewski o języku współczesnych sobie tłumaczeń*, „Poradnik Językowy”, z. 6, s. 242–246.
- Walczak Bogdan (1998), *Adama Mickiewicza Pomysły etymologiczne*, w: *Studia nad językiem Adama Mickiewicza*, red. Mirosława Białoskórska, Leonarda Mariak, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin, s. 113–126.
- Walczak Bogdan (1999), *Adam Mickiewicz o językach słowiańskich*, w: *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, t. 5, cz. 2, red. Zdzisława Krążyńska, Zygmunt Zagórski, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań, s. 105–115.
- Walczak Bogdan (2010), *Cyprian Kamil Norwid o języku polskim*, „Poradnik Językowy”, z. 1, s. 18–23.

Tadeusz Lewaszkiewicz

**Adam Naruszewicz's Linguistic Awareness and Interests**

Adam Naruszewicz, the eminent Enlightenment-era writer and father of modern Polish historiography was, like many authors before and after him, interested in linguistic issues. In his letters and in a preface to a translation of Tacitus' works, he discussed the style of literary texts as well as the culture and the proper use of Polish among eighteenth-century educated classes. In his historical works, he advanced etymological ideas, both his own and those borrowed from other authors, and also mentioned the relationships between Indo-European and non-Indo-European languages.

**KEYWORDS:** Adam Naruszewicz; linguistic interests of writers; etymological analysis.

**prof. dr hab. Tadeusz Lewaszkiewicz** – Instytut Filologii Polskiej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; zainteresowania naukowe: polonistyka, sorabistyka, wybrane zagadnienia ogólnosłowiańskie – historia języka polskiego i języków łużyckich, polszczyzna północnokresowa, polsko-niemieckie kontakty językowe, leksykografia i leksykologia polska i łużycka, słowotwórstwo łużyckie, rola przekładów Biblii w rozwoju języków słowiańskich, historia sławianofilstwa i slawistyki językoznawczej.

